

Obóz w Bojanie 29.07.2017 poranne – Postawa Boga wobec nas – część 4

I Bóg wzywa nas i woła do nas, bo chce nas mieć ze Sobą. Dajmy się Mu przytulać, oczyszczeni Krwią Jezusa Chrystusa, wolni od pomysłów na życie, już nienawidzący całe zło, które przyniósł grzech, a miłujący czystość Chrystusową, wierność Chrystusową, dobroć Chrystusową. Podziwiający Pana i rozkoszujący się Nim. Jakże często zdradzony mąż pragnie zemsty, a tu zdradzony Bóg pragnie przebaczyć.

Diabeł jest tym, który psuje, niszczy, ma chęć mordować. Kiedy patrzymy w jaki sposób Bóg podszedł do diabła, jesteśmy zadziwieni tym, jaki On jest. Dlatego, że On jest taki, On nigdy nie może być inny, On się nie zmienia, nieustannie taki Sam. Kiedy diabeł skusił Ewę, później poprzez Ewę Adama popsuł to co piękne, a mimo to nadal mógł przychodzić przed Boże oblicze, nadal mógł poruszać się po niebie.

W Księdze Joba czytamy tutaj jak przychodzi tam pomiędzy synami Bożymi. 1 rozdział 6 wiersz:

"Otóż zdarzyło się pewnego dnia, że przybyli synowie Boży, aby się stawić przed Panem, a wśród nich przybył też i szatan. I rzekł Pan do szatana: Skąd przybywasz? A szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Wędrowałem po ziemi i przeszedłem ją wzdłuż i wszerz"

Psujący, niszczyciel, morderca, przemierzył całą ziemię. Po co ją przemierzał? Po to żeby niszczyć, żeby psuć to, co jest piękne, żeby niszczyć Boże relacje między ludźmi, skłócać małżonków, skłócać rodzeństwa. Jego planem nie jest dobro. A jednakże jak Bóg do niego podchodzi?

"Wędrowałem po całej ziemi, przeszedłem ją wzdłuż i wszerz. Rzekł Pan do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na mojego sługę Joba? Bo nie ma równego na ziemi, mąż to nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego".

Widzicie, przynajmniej na ten czas był ktoś jeden, kto nie sprawiał diabłu zadowolenia, który irytował diabła, bo diabeł nie mógł go skusić do czegoś złego. Kusił go na pewno, próbował, straszył go, ale Job był wierny Bogu.

"Na to szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Czy za darmo jest Job tak bogobojny?" Oskarżyciel, który wyszukuje jak podważyć szczerość człowieka należącego do Boga, dlatego nie ma potępienia nad ludem Bożym. Ten, który próbuje potępiać i stale mówić, to nie jest zbyt jeszcze szczere serce, ty za mało jeszcze masz szczere serce. To nie on jest tym, który ma badać serca nasze, to Bóg sprawdza, a On jest większy niż nasze serce i potrafi uczynić to, co potrzebujemy.

"Czy ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawię jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju. Lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij tego, co ma czy nie będzie ci w oczy złorzeczył? Na to rzekł Pan do szatana: Oto wszystko, co ma, jest w twojej mocy, tylko jego nie dotykaj! I odszedł szatan sprzed oblicza Pana".

Zobaczcie, Bóg wie jaki jest szatan, a mimo wszystko pozwala mu uderzyć w Swojego sługę. Na ten czas Job nie mógł rozeznaczyć jaki jest Boży zamysł, ale Bożym zamysłem było, żeby Jego sługa urósł jeszcze

bardziej, dlatego pozwolił na wojnę, w której Jego sługa zwycięży i przejdzie przez tą wojnę, okazując się sprawiedliwym. I diabeł uczynił to.

"I zdarzyło się pewnego dnia, gdy jego synowie i jego córki jedli i pili wino w domu swego najstarszego brata, że przybył postaniec do Joba mówiąc: Woły orały, a oślice pały się obok nich. Wtem napadli".

I tak wszystko w jednym momencie zginęło. Jego dzieci i to co miał, atak był straszliwy. Wielu ludziom na ziemi diabeł oferował zyski dobra fałszywą miarą, fałszywą wagą, osiągnięcie ich szybko i żeby się nimi szybko cieszyli. A tego sługę wiedział, że na to nie nabierze, że on na to nie pójdzie. A więc, osiągnąwszy możliwość zaatakowania go, uderzył bardzo silnie.

"Wtedy Job powstał, rozdarł szaty, ogolił głowę; potem padł na ziemię oddał pokłon i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi stąd odejdę. Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione".

On wiedział, że bez Boga nic się nie może wydarzyć. Oddał chwałę Bogu. Chociaż szatan zaatakował Bożego sługę na ziemi i nadal może jeszcze iść do nieba.

"I zdarzyło się pewnego dnia, że przybyli synowie Boży, aby się stawić przed Panem; wśród nich przybył też i szatan, aby się stawić przed Panem. I rzekł Pan do szatana: Skąd przybywasz? A szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Wędrowałem po ziemi, przeszedłem ją wzdłuż i szerz. Rzekł Pan do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na mojego sługę Joba? Bo nie ma równego na ziemi. Mąż to nienaganny i prawy, bogobożny i stroniący od złego, trwa jeszcze w swej pobożności, chociaż ty mnie podburzyłeś, abym go bez przyczyny zgubił. Na to szatan odpowiedział Panu, mówiąc: Skóra za skórę! Wszystko, co posiada człowiek, odda za swoje życie, lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij jego kości i jego ciała, a na pewno będzie ci złorzeczył w oczy. Na to rzekł Pan do szatana: Oto jest w twojej mocy, tylko jego życie zachowaj. I odszedł szatan sprzed oblicza Pana, i dotknął Joba złośliwymi wrzodami od stóp aż do głowy. Wtedy ten wziął sobie skorupę, aby się nią skrobać i siedział w popiele. I rzekła do niego żona: Czy jeszcze trwasz w swojej pobożności? Złorzecz Bogu i umrzyj! Odpowiedział jej: Mówisz jak mówią kobiety nierozumne, dobre przyjmujemy od Boga, czy nie mielibyśmy przyjmować i złego? W tym wszystkim nie grzeszył Job swymi ustami".

Co by było, gdyby ktoś twoje dziecko tak zaatakował, a ty miałbyś możliwość wyrzucić gniew? Zobaczcie, jaki jest Bóg. On nad wszystkim panuje i nic nie jest Go w stanie zaskoczyć. On dobrze wiedział o tym, jak Job przejdzie tę próbę. On nie badał, On wiedział. To Job doświadczał zwycięstwa, umacniania. Widzimy, że wróg posłał na Joba najpierw jego żonę, później przyjaciół i nadal miał wstęp do nieba. Zwiódł w niebie olbrzymią ilość aniołów i nadal miał dostęp do nieba. Jaki to jest Bóg? Bóg, który ma ustalone wszystko i czyni to co Sam ustalił w Swoim czasie. Musimy Go poznać, by nie niecierpliwie się kiedy jeszcze czegoś nie czyni. By nie myśleć, że nas zostawił jeśli czegoś jeszcze nie czyni. Musimy poznawać Boga, aby nauczyć się cierpliwie czekać na Niego, bo On nigdy się nie spóźnia i nigdy nie przychodzi za wcześnie.

W Ew. Jana 12 rozdziale czytamy takie słowa, od 27 wiersza:

"Teraz dusza moja jest zatrwożona, mówi to Pan Jezus, i cóż powiem? Ojciec wybaw mnie teraz od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojciec, uwielbij imię swoje! Odezwał się głos z nieba: Uwielbiłem i jeszcze uwielbię. Lud więc, który stał i słyszał, mówił, że zagrzmiało, inni mówili: Anioł do niego przemówił. Jezus odpowiadając, rzekł: Nie gwoli mnie odezwał się ten głos, ale gwoli was. Teraz odbywa się

sąd nad tym światem; teraz władca tego świata będzie wyrzucony. A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnę".

Widzicie, diabeł może poruszać się po niebie tylko do tego momentu, w którym Syn Człowieczy tam wróci. Przed powrotem Syna, który wygrał bitwę na ziemi, diabeł zostaje wypędzony z nieba, już tam nie ma dla niego miejsca, Syn Boży zasiada na tronie chwały, diabeł jest już tylko na ziemi i wie, że czasu ma niewiele. Jak oszalone zwierzę, które straciło wspaniałe miejsce, chce zniszczyć jeszcze jak najwięcej. Nie bądźmy nierozumni, nie szukajmy jego rozwiązań w codzienności. Naszym rozwiązaniem jest Chrystus i tylko On. A więc, zwycięstwo Chrystusa na ziemi, odkupienie nas uwalnia niebo od diabła. Niebo musiało czekać, długo czekać na to, żeby przestał ten oskarżyciel wchodzić tam. Niebo już się cieszy, prawda? Jest napisane, że jest wolne już od oskarżyciela, a my nadal doświadczamy, że on psuje nam wiele rzeczy. Chcemy dobra, chcemy chwały, chcemy uwielbiać Pana, a spotykamy ludzi, którzy dają się łąpać mu w pułapkę, biegną za pożądliwością serca, za pożądliwością oczu, za pychą życia, wierzący ludzie. I znowu musimy walczyć, żeby przyprowadzać z powrotem, żeby przestać słuchać diabła, ogłosiciela jakiś prawd, ale żebyśmy słuchali Jezusa, który mówi prawdę, żebyśmy znali prawdę z ust bezpośrednio prawdy, a nie w inny sposób ją poznawali. Dlatego wielu wierzących obecnych czasów jest omotanych różnymi wiadomościami i często nie umieją czytać Biblii tak jak jest napisane. Pierwsze, to trzeba ukorzyć się i poddać się, żeby to Bóg zaczął wprowadzać w kosztowność Bożego Słowa. Dla diabła było przygotowane już miejsce, ale Bóg wszystko czyni w swoim czasie. Musimy my teraz tu na ziemi czekać cierpliwie aż dopełni się czas, aż oblubienica będzie przygotowana. Zobaczcie, Pan nie zwleka, ale opóźnia Swoje przyjście, bo nie chce, żeby ktokolwiek z nas zginął. W Jego sercu jest pragnienie, aby być z nami, a diabeł atakuje nas, żebyśmy byli nie gotowi na spotkanie z Nim, abyśmy byli zaabsorbowani innymi rzeczami, wydarzeniami niż Chrystus i Jego życie w nas. Walczy przeciwko nam i wszędzie, gdzie my pozwalamy na to żeby on atakując nas, ranił nas, abyśmy my później raniли innych, odpychamy przyjście Jezusa, bo On nie chce nikogo zaskoczyć. A więc, walczmy w sposób prawidłowy, patrząc na Pana z ufnością i nadzieją, wzywając imienia Pańskiego, jako ci, którzy są świadomi tego, że Bóg zaczął i że Bóg dokończy. Nikt z nas tego nie poprawi, nikt z nas do tego nic nie dołoży. On wszystko już ustalił i wszystko ma przygotowane, a więc, możemy cieszyć się Nim, kosztować z tego dobra.

I księga Objawienia 20 rozdział, 10 wiersz mówi:

"A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków". Nie jest przyjemne to, co się dzieje dzisiaj na ziemi. Nie jest przyjemne jak wielu ludzi pozostaje w niewoli wroga zamiast chodzić na wolności dzieci Bożych. Nie jest to przyjemne, że gdzieś jeszcze wierzący ludzie służą nie Bożej sprawie, ale sprawie wroga. Nie jest to przyjemne, gdy padają z ust naszych słowa, które nie są Bożymi. Nie jest to przyjemne, gdy nasze postępowanie nie jest zgodne z Jego zamysłem i wolą. Ale jakże wspaniały jest Bóg, który daje nam kolejny dzień i kolejny dzień łaski, aby poznać Jego i doznać mocy zwycięstwa Jego nad złem, żebyśmy nie szukali swego na tej ziemi, ale doświadczali, że zostaliśmy znalezieni przez Pana, żeby diabeł został wypędzony z naszych domów i żeby nie miał tam wstępu, ze zgromadzeń, aby Bóg mógł tutaj z nami przebywać i rozkoszować się tobą i mną. Oddajmy Mu chwałę z nabożnym szacunkiem, szczerym sercem, czyniąc to, co się Jemu podoba z wielkim zadowoleniem, gdyż Bóg jest łaskawy teraz i na wieki, na zawsze. Amen.